

# Grot, Zdzisław

---

## Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (1857-1857)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/4, 651-661

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zdzisław Grot

## POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK (1857—1957)

Zapoczątkowany w Polsce rozwój nauki w okresie Oświecenia silnie zaznaczył się także w Wielkopolsce, zwłaszcza po roku 1815. Ośrodkiem ruchu naukowego stał się Poznań, od roku 1815 stolica Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Nie było wtedy jeszcze w Poznaniu uniwersytetu, którego założeniu opierał się stanowczo rząd zaborczy; toteż główną bazę naukową tworzyły gimnazja, w szczególności w Poznaniu, Lesznie i Trzemesznie. Poważnym bodźcem dla rozwoju nauk stał się również mecenat dwóch światłych magnatów wielkopolskich — Edwarda Raczyńskiego i Tytusa Działyńskiego, dzięki którym powstały biblioteki w Poznaniu i w Kórniku oraz cały szereg wydawnictw. Nie było natomiast w Księstwie towarzystwa naukowego. Próby, które w tym kierunku czynili Antoni Kraszewski (jeszcze przed powstaniem listopadowym) oraz August Cieszkowski (w okresie poprzedzającym Wiosnę Ludów), nie dały wyników, głównie i tym razem na skutek stanowiska rządu zaborczego, jakkolwiek decydowała też pewna niedojrzałość społeczeństwa na polu organizacji nauki. Tak więc dopiero Towarzystwo Przyjaciół Nauk stało się pierwszą instytucją organizującą naukę polską na terenie Poznania i Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Praca nad zorganizowaniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk przypadła na końcowe tygodnie r. 1856 i pierwsze r. 1857. Dnia 12 stycznia 1857 roku odbyło się zebranie konstytucyjne, na którym przedyskutowano i przyjęto statut, wzorowany na Towarzystwie Warszawskim. Z kolei dnia 13 lutego pierwsze walne zebranie wybrało zarząd Towarzystwa i dokonało wewnętrznej organizacji. Pierwszym prezesem został August Cieszkowski, wiceprezesem Hipolit Cegieli-

ski, sekretarzem Leon Wegner, podskarbin Heliodor Skórzewski, redaktorem Władysław Niegolewski. Naczelne władze Towarzystwa jednak w pierwszych latach istnienia zmieniały się dość szybko. Na stanowisku prezesa już w r. 1858 zastąpił Cieszkowskiego Tytus Działyński, który godność tę piastował aż do śmierci (1861), po czym na czele stanął znów Cieszkowski (1861—1868), a po nim Karol Libelt (1868—1875). Podobnie często zmieniała się obsada innych stanowisk. Jedynie Wegner jako sekretarz wytrwał na swoim posterunku do r. 1868, zastąpiony przez Władysława Świderskiego, a następnie Hieronima Feldmanowskiego.

Pierwszy okres działalności Towarzystwa sięga roku 1873. W tym czasie, dysponując licznym zespołem wybitniejszych naukowców, zwróciło Towarzystwo główną uwagę na działalność naukową. Bezpośrednio prowadziły ją wydziały. Już w r. 1857 powstały dwa wydziały, a mianowicie: nauk historycznych i moralnych (później historyczno-literacki), którego głównym organizatorem był ks. Franciszek Malinowski oraz przyrodniczy, którego utworzenie zlecono Ludwikowi Gašiorowskiemu. W kilka lat później, bo w r. 1865, powstał Wydział lekarski, a w r. 1871 z inicjatywy Libelta Wydział nauk ekonomicznych i statystycznych, który jednak już w r. 1878 zakończył swój żywot. Organem naukowym Towarzystwa były *Roczniki*, których pierwszy tom pod redakcją Władysława Niegolewskiego ukazał się w r. 1860. Do r. 1873 wydano ogółem siedem tomów, zawierających zasadniczy plon naukowy ówczesnej działalności Towarzystwa.

Zorganizowany najpierw Wydział historyczny, któremu kolejno przydzielali w tym czasie Władysław Bentkowski (1857), Marceli Motty (1858—1866), Jan Konstanty Zupański (1867—1868), Władysław Kosiński (1868—1869), Stanisław Koźmian (1869—1872) i Leon Śmitkowski (1873—1874), zaprojektował niezależnie od indywidualnych badań swoich członków szereg prac zbiorowych. Największe nadzieje, lubo zbyt pochopne, wiązano z zaprojektowanym opisem historyczno-statystycznym Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wybrano w tym celu specjalną komisję z Emilem Kierskim na czele, która opracowała kwestionariusz i rozesłała go do wszystkich powiatów. Zainteresowanie nie było jednak duże i wiele materiału nie wpłynęło. Bądź co bądź zdołał Kierski na podstawie nadesłanych źródeł opracować opis historyczno-statystyczny obwodu Borka oraz powiatu babimojskiego. Nie miano też szczęścia do konkursów, których ogłoszono kilka. Konkurs na biografię Tadeusza Kościuszki nie

dał żadnego rezultatu, a niewątpliwie najciekawszy z nich, zainicjowany przez Cieszkowskiego w r. 1857, na historię włościan w Polsce, z winy projektodawcy — który nie godził się na krytyczne naświetlenie problemu — był parokrotnie ponawiany i dopiero w r. 1872 przyniósł nagrodę Wacławowi Aleksandrowi Maciejowskiemu. Głównymi filarami Wydziału historycznego w tym czasie byli: Kazimierz Jarochowski, badacz epoki saskiej, Leon Wegner, autor kilku prac z okresu Stanisława Augusta, wspomniany już Emil Kierski oraz dwaj księża: Jan Korytkowski, autor kilku prac z historii kościoła i Jan Łukowski, wydawca *Liber beneficiorum* Łąskiego.

Od samego początku swego istnienia Wydział brał udział w sporze o ortografię, wywołanym pracami ks. Malinowskiego w duchu reformy pisowni. Zwołano nawet wiec ortograficzny i utworzono Komisję ortograficzną, z którą współdziałały podobne komisje w Krakowie, Lwowie i Paryżu. Sprawa miała zasięg ogólnopolski.

Niemniej intensywnie pracował Wydział przyrodniczy. Do r. 1873 przewodzili mu Felicjan Sypniewski (1857—1860), Karol Karśnicki (1860—1862), Józef Szafarkiewicz (1862—1868) i od r. 1868 — Teofil Matecki. Pierwsze lata do r. 1861 stanowiły okres najświetniejszy. Na posiedzeniach Wydziału referowali swoje prace Sypniewski, badacz motyli, pająków, mchów, wodorostów i okrzemek, Szenic, badacz flory wielkopolskiej, Karśnicki, zajmujący się chemią i geologią, Julian Zaborowski, August Lubomeński i Szafarkiewicz. Na działalność uczonych poznańskich zwróciły uwagę uniwersytety w ówczesnej tzw. Galicji, proponując katedry Gąsiorowskiemu, Sypniewskiemu i Szenicowi.

Mając tak wybitnych członków, wytknął sobie wydział ambitne cele. Chodziło o zbadanie Księstwa „pod względem fizycznym i geologicznym“, „wyśledzenie fauny i flory polskiej dotąd mało znanej“. W tym celu rozpisano kilka konkursów, dwa o charakterze ściśle naukowym. Jeden z nich przyniósł poważną monografię Leona Wituskiego *O życiu i dziele optycznym Vitellona* (1870).

Były też liczne starania, aby pomóc rolnictwu. Utworzone laboratorium chemiczne, które miało burzliwy żywot, zostało przekazane Centralnemu Towarzystwu Gospodarczemu, a potem Szkole Rolniczej w Żabikowie, aby później znów wrócić pod zarząd Towarzystwa.

Mając główną uwagę skierowaną na działalność naukową, mniej w tym czasie troszczyło się Towarzystwo o zbiory. Nie można jed-

nak pominąć rozwoju biblioteki, która gromadziła dzieła naukowe, starodruki oraz dokumenty i rękopisy, pochodzące przede wszystkim z darów.

Już wówczas nawiązano żywe kontakty z innymi towarzystwami naukowymi w kraju i za granicą. Autorytet Towarzystwa był tak duży, że chciano mu przekazać zbiory rapperswilskie, do czego jednak z politycznych względów nie doszło. Poznańskiemu Towarzystwu przekazał w r. 1884 Józef Ignacy Kraszewski dary złożone mu przez cały naród z okazji 50-lecia pracy literackiej. Innym przykładem znaczenia Towarzystwa było zorganizowanie ogólnopolskiej uroczystości ku czci Kopernika w r. 1873, która przyniosła monografię ks. Ignacego Polkowskiego. Podobne uroczystości zorganizuje Towarzystwo i w następnych latach, m. in. w r. 1884 z okazji 300-lecia zgonu Kochanowskiego. W tym samym roku urządzi Towarzystwo IV zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Skutecznie przezwyciężało też ostre prześladowanie władz pruskich, które usiłując zniweczyć polską placówkę naukową, zabroniły nauczycielom, sędziom i urzędnikom należenia do Towarzystwa i stosowały jeszcze inne metody szykan.

W następnym okresie, który trwał do roku 1885 i przypadł głównie na czas prezesury Stanisława Koźmiana (1875—1885), za najpilniejsze swoje zadanie uważało Towarzystwo sprawy budowlane i gromadzenie zbiorów. Stąd też przyłgnęła do tego okresu nazwa „epoki budowlanej“. W istocie sprawa własnego budynku była niezwykle ważną i pilną. Zbiory mieściły się dotąd najpierw w Bibliotece Raczyńskich a następnie w Bazarze, gdzie z powodu ciasnoty nie mogły być ani opracowane, ani udostępnione. Skoro przeto w roku 1871 Seweryn Mielżyński zaofiarował swoją pomoc przy budowie gmachu, zarząd skwapliwie ofiarę Mielżyńskiego przyjął i rozpoczął dzieło budowy. Praca trwała kilka lat, lecz już w roku 1879 można było zbiory umieścić we własnych lokalach.

Zbiory Towarzystwa przedstawiały się w tym czasie dość okazale, a nade wszystko cechowała je wielostronność. Gromadzono pamiątki archeologiczne, przyrodnicze i historyczne, w szczególności zaś książki i dzieła sztuki. Biblioteka wzbogaciła się wówczas cennymi darami Seweryna Mielżyńskiego i ks. Jana Koźmiana. Ilość tomów przekroczyła już cyfrę 50 tysięcy, katalogi opracowali bibliotekarze Hieronim Feldmanowski i Klemens Kantecki. Galeria obrazów powstała również dzięki ofiarności społeczeństwa. Najwięcej pod tym względem zasłużył się także Seweryn Mielżyński, który

swoją cenną galerię miłoślawską i nabyte zbiory Edwarda Rastawieckiego przekazał Towarzystwu. W ten sposób weszło ono w posiadanie jednego z najpiękniejszych zbiorów sztuki w Polsce.

Na polu naukowym natomiast osiągnięcia przedstawiały się skromniej. Wydział historyczny, któremu w tym czasie przewodniczyli Ignacy Zakrzewski i Stanisław Koźmian, mógł się jeszcze pochłubić niestrudzoną pracą badawczą Kazimierza Jarochońskiego oraz udanym konkursem na historię Słowian zachodnich, który w roku 1884 przyniósł nagrodę Wilhelmowi Bogusławskiemu za *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* Gorzej jednak w latach prezesury Koźmiana powodziło się Wydziałowi przyrodniczemu. W pracach przyrodników poznańskich wietrzył Koźmian ducha darwinizmu, hamował śmielsze poczynania Wydziału, skąpił wydatków na jego potrzeby, a członkom zabronił wygłaszania publicznych odczytów. Na posiedzeniach Wydziału najczęściej prac czytano z dziedziny geologii i astronomii. Na polu badań chemicznych wyróżnił się Roman May, fizycznych — Józef Kusztełan, zarazem energiczny sekretarz Wydziału w tym czasie. Obowiązki przewodniczącego pełnili kolejno Matecki (1868—1877), Antoni Batkowski (1877—1878), ponownie Matecki (1878—1880) oraz Józef Szafarkiewicz (1880—1885).

Najtrudniejszy niewątpliwie okres przeżywało Towarzystwo w latach 1885—1914. Wzmógł się wówczas ucisk zaborcy, a społeczeństwo — skierowawszy całą swoją energię na obronę narodowego bytu — nie mogło większej uwagi poświęcić rozwojowi nauki. Coraz bardziej przerzedzały się szeregi naukowców, dawniej tak liczne, a jedynie w dziedzinach wiedzy praktycznej, jak medycyna, prawo i technika, zaznaczył się dalszy przyływ nowych pracowników. W takich warunkach zapowiadana po „epoce budowlanej“ „epoka naukowa“ nie nadeszła. Mimo to nie poddawano się pesymizmowi. „Stać nas zawsze jeszcze — stwierdzał Cieszkowski — wśród kłopotliwości życia i bytu naszego na podtrzymywanie sztandaru naukowego na rozlicznych polach“. Jakoż osiągnięcia mimo wszystko były poważne, zwłaszcza w pracach Wydziału lekarskiego, który w tym czasie przeżywał swój największy rozkwit. Regularnie ukazywały się też *Roczniki* oraz rosły zbiory. Losami Towarzystwa kierowali w tym okresie jako prezesi August Cieszkowski (1885—1894) i arcybiskup Edward Likowski (1895—1915) oraz na stanowisku sekretarza generalnego niestrudzony w swym zapale Wawrzyniec Benzelstjerna-Engeström.

Z wydziałów na plan pierwszy wysunął się lekarski. Pod przewodnictwem Teofila Kaczorowskiego (1886—1889), Bolesława Wicherkiewicza (1889—1896), Heliodora Święckiego (1896—1904) i Franciszka Chłapowskiego (1904—1914) odbywał regularnie posiedzenia naukowe, a członkowie Wydziału, których liczba doszła w końcu do blisko 150, publikowali swoje prace nie tylko na łamach *Roczników*, lecz i w wychodzącym od r. 1889 własnym organie „*Nowiny Lekarskie*“ oraz w krakowskim „*Przeglądzie Lekarskim*“, który stał się jakby drugim pismem Wydziału. Konkurował z Wydziałem lekarskim pod względem ruchliwości Wydział archeologiczny, wyłoniony w r. 1887 z Sekcji archeologicznej i istniejący do r. 1900. Wybitnymi członkami Wydziału byli Władysław Jażdżewski, Klemens Koehler i Bolesław Erzepki, których prace ukazywały się w wydawnictwach Towarzystwa.

Inne wydziały pozostawały niestety w tyle. Tak zasłużony dawniej Wydział historyczny po śmierci K. Jarochońskiego (1888) stracił swoją prężność, nie dysponował już dostatecznym gronem aktywnych członków i przestał wywierać wpływ na naukowe oblicze księstwa. Jedynym większym wysiłkiem Wydziału pozostał wydany w r. 1908 tom V *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*, opracowany przez Franciszka Piekosińskiego na podstawie materiałów zebranych przez Ignacego Zakrzewskiego. Nie bez żalu wspominało „świąteczną epokę niedalekiej przeszłości“ i „dawny rozkwit ojcowych zasług“. Podobny kryzys przechodził Wydział przyrodniczy, w którym po śmierci Szafarkiewicza i Maya głównie F. Chłapowski i J. Kusztełan reprezentowali kierunek naukowy. Nie pomogło połączenie z istniejącym od r. 1887 Wydziałem technicznym. Lata połączonego bytu (1896—1912) spowodowały przewagę techników w Wydziale i usunęły na plan dalszy tak potrzebne badania nad przyrodą Wielkopolski. W r. 1893 został dzięki zabiegom Cieszkowskiego powołany ponownie do życia Wydział prawniczo-ekonomiczny, jednak zmarł już po dwóch latach. Wskrzesił go dopiero w roku 1908 ks. Kazimierz Zimmermann, a pewien rozmach nadał ks. Piotr Wawrzyniak.

Krótki, lecz ważny okres przeżywało Towarzystwo w latach 1914—1921. Pierwsza wojna światowa nie tylko rozpałała nadzieje na rychłe odzyskanie niepodległości, ale uaktywniła działalność naukową członków. Napływ młodych uczonych wpłynął ożywczo na prace w wydziałach, których liczba powiększyła się w r. 1916 przez powołanie do życia Wydziału teologicznego pod przewodnictwem

ks. Władysława Hozakowskiego i Wydziału sztuki, na którego czele stanął Jerzy Hulewicz. Coraz poważniejsze rozprawy przynosiły *Roczniki*, ładny sukces w dziedzinie upowszechnienia wiedzy osiągnęły wykłady, pozostające pod patronatem Towarzystwa.

Gdy zbliżał się świt wolności, Wydział lekarski czynnie zaangażował się w walkach powstańczych, a Towarzystwo z inicjatywy ówczesnego prezesa Heliodora Święcickiego (1915—1923) zajęło się sprawą organizowania w Poznaniu uniwersytetu polskiego. Powstała osobna komisja organizacyjna, czynna od 11 listopada 1918 r. Dzięki tym zabiegom powstał w początkach r. 1919 Uniwersytet Poznański, do którego na katedry powołano kilku członków Towarzystwa. Rektorem został prezes Towarzystwa H. Święcicki. W ten sposób zrealizowano dzieło, o którym marzyło wielu uczonych poznańskich i o które w zaraniu swego istnienia zabiegało również Towarzystwo.

Wraz z utworzeniem Uniwersytetu nastąpiła konieczna w tych warunkach reorganizacja Towarzystwa, która jednak spowodowała znaczne fermenty. Słuszne okazało się powołanie do życia poza wydziałami osobnych komisji, mających organizować prace badawcze i kwalifikować do druku rozprawy naukowe, jednak podział członków na naukowych i nienaukowych z uprzywilejowaniem pierwszych wywołał rozgoryczenie. Podobne niezadowolenie wywołało pochopne odstępowanie zbiorów, które poza Biblioteką i galerią polską przekazywano już to Uniwersytetowi, już to muzeum. Stwarzało to rozdzwięk między Towarzystwem a szerokim ogółem społeczeństwa, który przestawał interesować się dalszymi jego losami tak intensywnie, jak dotychczas. Z drugiej strony jednak zbiory artystyczne Towarzystwa dały podstawę do pomyślnego rozwoju dzisiejszego muzealnictwa poznańskiego. Wraz z wejściem w życie nowego statutu w r. 1921 zakończył się ów burzliwy okres przebudowy.

Następne lata zrealizowały wreszcie dawne marzenia członków o erze naukowej. Pod przewodnictwem prezesa Bronisława Dembińskiego (1923—1939) weszło Towarzystwo w nowy okres rozkwitu, jak niegdyś za prezesury Działyńskiego i Libelta. Tym razem główny ciężar pracy naukowej spoczął na komisjach, których po r. 1921 było 8, mianowicie: filologiczna, filozoficzna, historyczna, nauk społecznych, teologiczna, lekarska, matematyczna i przyrodnicza. Później doszły jeszcze: historii sztuki (1930) i geograficzna (1934). Niemniej owocną działalność prowadziły dwa pozostałe po dawnym ustroju wydziały: teologiczny i lekarski, szczególnie ten ostatni, któ-



ry organizował wspólne zebrania z lekarzami-praktykami i wydawał nadal pod redakcją prof. Karola Jonschera „Nowiny Lekarskie“. Najlepszym wykładnikiem działalności komisji były wydawnictwa, objęte wspólnym mianem *Prac*.

Każda komisja wydawała swoje zeszyty, a tylko wielkie dzieła ukazywały się jako wydawnictwa osobne. Do najciekawszych prac z tego okresu należą: *Listy Zygmunta Krasińskiego do Delfiny Potockiej* w opracowaniu Adama Żółtowskiego, *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją* w opracowaniu Adama Skałkowskiego, *Dzieje uwłaszczenia włościan w Wielkim Księstwie Poznańskim* Mariana Kniata, tak samo poważne studia uczonych tej miary, co M. Sobeski, J. Rutkowski, K. Tymieniecki, S. Dobrzycki, S. Pawłowski, A. Wodziczko czy J. Kostrzewski. Przestano natomiast wydawać *Roczniki*. Ostatni, 50 z kolei, przyniósł źródłową monografię Andrzeja Wojtkowskiego o dziejach Towarzystwa (1928).

Pod koniec okresu roczna ilość wydanych arkuszy druku sięgała cyfry 150, w r. 1939 w ciągu 8 miesięcy wypuściło Towarzystwo na rynek księgarski 141 arkuszy i wszystko zapowiadało coraz większy rozwój, gdy wybuch drugiej wojny światowej zniweczył te piękne nadzieje.

Okupacja przyniosła Towarzystwu ogromne straty w ludziach i majątku. Z członków zarządu zmarli lub zginęli: prezes Dembiński, wiceprezes Pawłowski, członkowie Sobeski i Ratajski. Komisja matematyczno-przyrodnicza utraciła 9 członków, lekarska 8, historyczna 5, filologiczna 4, teologiczna 3, geograficzna i nauk społecznych po 2, filozoficzna 1.

Razem zmarło w czasie wojny 55 członków, w tym 26 w obozach lub poległych na wojnie. Straty materialne dotknęły najwięcej wydawnictwa, oddane na przemiał, i Bibliotekę, lubo i zniszczenie budynków było niemałe. Mimo to, gdy nastąpił moment wyzwolenia, praca we wszystkich kierunkach ruszyła natychmiast z miejsca. Podjął ją zarząd z kolejnymi prezesami: Zygmuntem Lisowskim (1945—1955), Zygmuntem Wojciechowskim (1955) i Kazimierzem Tymienieckim (od 1955) na czele oraz wszystkie wydziały i komisje. Raz jeszcze jednak przyszło Towarzystwu w r. 1947 reorganizować się i zmieniać statut przy przeprowadzaniu akademizacji. Ponownie wprowadzono wydziały o ograniczonej statutem liczbie członków, mianowicie: filologiczno-filozoficzny, historii i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy i lekarski, podporządkowując im odpowiednie komisje i komitety.

W okresie powojennym mimo różnych trudności działalność naukowa i wydawnicza Towarzystwa nie utraciły dawnego rozmachu. Komisje i komitety prowadzą prace zarówno indywidualne, jak i zespołowe przy udziale także nieczłonków, w szczególności młodych pomocniczych sił naukowych. Zorganizowano kilka sesji naukowych, zarówno o zasięgu regionalnym, jak i ogólnokrajowym. Prace komisji, jak dawniej, ukazują się w seriach poszczególnych komisji lub w odrębnych publikacjach. Pożyteczną i cenną nowością było zainicjowanie wydawnictw popularnonaukowych, przez co nawrócono do dawnej tradycji Towarzystwa. Publikacje te stworzyły silniejszą więź między Towarzystwem a społeczeństwem.

Przejęło również Towarzystwo wydawnictwo kilku czasopism i serii publikacji naukowych. Z czasopism, które ostatnio Towarzystwo wydaje, wymienić należy: „Roczniki Historyczne”, „Roczniki Dziejów Gospodarczych i Społecznych”, i „Czasopismo Prawno-Historyczne” (przejęte w roku 1952 przez PAN), do czego dochodzą wydawane periodycznie już przed rokiem 1939 „Sprawozdania” i „Biuletyny” w języku francuskim. Ważniejsze serie wydawnicze to: „Studia nad historią prawa polskiego”, przejęte w roku 1952 przez PAN, „Badania z dziejów gospodarczych i społecznych”, „Badania fizjograficzne nad Polską zachodnią”, „Prace monograficzne nad przyrodą Wielkopolskiego Parku Narodowego” oraz kilka serii wspomnianych już prac naukowopopularnych. Łączna ilość wydawanych arkuszy drukarskich podniosła się rocznie do ponad 200, co stanowi wzrost w porównaniu ze stanem sprzed roku 1939.

Mając za sobą chlubną, stuletnią tradycję, wstępuje Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w nowy wiek swoich dziejów.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Andrzej Wojtkowski, *Historia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” t. 50, Poznań 1928.
2. Zygmunt Lisowski, *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w latach 1927—1947*, Poznań 1947.
3. Maria Wojciechowska, *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 9/10 i odblitek.
4. *Księga Pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Roczniki Historyczne” XXIII, Poznań 1957.
5. *Sto lat Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Album, Poznań 1957.

## СТОЛЕТИЕ ПОЗНАНСКОГО ОБЩЕСТВА ДРУЗЕЙ НАУК

Познанское общество друзей наук было учреждено в 1857 году по инициативе видных деятелей культуры. Оно было призвано служить одним из звеньев, системы организации польской общественности на землях Польши, захваченных Пруссией. Преодолев первые трудности организационного характера, Общество под руководством своих председателей Августа Цешковского (1861—1868) и Кароля Либельта (1868—1875) быстро развернуло широкую деятельность в области распространения гуманитарных и естественных наук, которая выходила далеко за пределы Великопольши. Значение Познанского общества друзей наук возросло еще больше после того, как им были организованы торжества в честь Николая Коперника, состоявшиеся в Торуне в 1873 году.

В дальнейшем вследствие весьма неблагоприятных политических условий в период антипольских выступлений Бисмарка и Вильгельма II деятельность Общества ослабела, активная работа продолжалась лишь в медицинском отделении, а также на участке археологических исследований. Больших результатов оно добилось в своей деятельности, предпринятой для охраны древних памятников польской культуры. С этой целью Общество занималось сбором библиотечных и исторических материалов, а также материалов и памятников в области естественных наук и изобразительного искусства. Библиотека Общества и созданная им картинная галерея приобрели всепольское значение. Общество проявляло большую заботу о судьбах западных славян, в частности оно объявило конкурс на научный труд по истории западных славянских земель.

После освобождения Польши в 1918 году Общество вновь развернуло широкую научную деятельность при активном сотрудничестве многих ученых, работавших в Познанском университете. Усилилась издательская деятельность Общества, которой способствовали исследовательские работы отдельных его комиссий. Вторая мировая война оборвала возраставшую из года в год деятельность Общества. В годы войны оно потеряло большую часть своего имущества, погибло около 60 его членов.

После освобождения Познани в 1945 году Общество немедленно возобновило свою работу в комиссиях и приступило к выпуску различных изданий. Помимо трудных условий работы, оно даже еще больше расширило объем своей работы и взяло на себя выпуск ряда научных журналов и серий научных работ. Кроме того Общество приступило к распространению популярно-научных знаний среди населения.

Таким образом в сотую годовщину своего существования оно вновь связало свою деятельность с нуждами общества в соответствии с теми целями, которые были положены в основу его создания.

ON THE CENTENARY OF THE POZNAŃ SOCIETY OF FRIENDS OF  
SCIENCES  
(POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK)

The Poznań Society of Friends of Sciences was established in 1857, on the initiative of cultural workers, as part of an organizational system, for the purpose of uniting Polish society under the Prussian occupation. After overcoming the initial organizational difficulties, the Society, directed by its successive presidents, August Cieszkowski (1861—1868), and Karol Libelt (1868—1875), developed intense scientific activity in the spheres of humanist and natural sciences, covering in its work not only the Wielkopolska region, but also some territories lying outside it. The Society won universal recognition among the Polish populace for organizing a great all-Poland celebration in homage to Copernicus, in 1873, in Toruń.

Later, as a result of very adverse political conditions during the period of anti-Polish activities of Bismarck and Wilhelm II, the Society's scientific activity died down, the only departments that kept up vigorous work being the medical and that of archeological research. Also, particularly fruitful during that period became the work of saving and safeguarding Polish cultural monuments, undertaken in the form of compiling collections of books, and of historical, natural, and artistic objects. The Society's library and picture gallery grew to a considerable size, and gained national reputation. The Society also manifested a laudable concern for the lot of the Western Slavonic Territories, by organizing a competition for a work on the history of those territories.

When Poland regained her independence in 1918, the Society once more resumed very active scientific work, to which contributed numerous scientists and scholars grouped at the University of Poznań. The Society also developed its editorial side, publishing the results of research done at its various departments. All that activity increased with every year, but it all had to cease with the outbreak of World War II, in the course of which the Society lost much of its property, as well as sixty of its members.

After the liberation of Poznań in 1945, the Society immediately resumed its scientific and editorial activity. Despite difficult conditions, it even extended the range of its activity, taking over a number of scientific periodicals and publication series. It also started some work of popularization of science among the people. Thus, on the centenary of its existence, the Society once more reestablished its old tradition of service to society.